

GŁOS PRUSZKOWA

I OKOLIC

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ PO I KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 3, półrocznie zł. 1½,
kwartalnie 75 gr., można
wplacać na P. K. O. № 66.370.
Ceny ogłoszeń podane na str. 4.

Adres Redakcji i Administracji:
ulica Sobieskiego 12, tel. 23.
Redakcja i Administr. czynne
we wtorki i piątki od 18 do 20
oraz w niedziele od 11 do 13.

Nowy budżet miasta.

Wstrzymując się tymczasem od wszelkiej krytyki nowego preliminarza budżetowego uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 29 stycznia, chcę pokrótce omówić jego stan cyfrowy.

Nowy budżet został sporządzony pod znakiem daleko idących oszczędności — i słusznie. Życie gospodarcze wiele się nie ożywia, większość obywateli coraz bardziej ubożeje — skąd zatem miasto może czerpać dochody na szeroko pomyślane inwestycje czy urządzenia miejskie. Niewątpliwie wiele bardzo pozostaje w mieście do zrobienia — niestety, trzeba się liczyć z kryzysem i stosować jaknajdalej idące oszczędności.

Stąd też zapewne wynika, że nowy budżet jest znacznie okrojony i zamyka się cyfrą zł. 409.037 gr. 04 — co stanowi zmniejszenie go o blisko 15% w porównaniu z budżetem z bieżącego roku gospodarczego, a który wynosił sumę zł. 488,499 gr. 44.

W krótkim artykule nie uda mi się omówić całości budżetu przeto postaram się choć pokrótce zaznajomić czytelników ze źródłami dochodów miasta.

Główną pozycję w dochodach stanowi wpływ z dodatków komunalnych do podatków państwowych — a więc od pod. od nieruchomości (40 tys. zł.) podatku przemysłowego (57 tys. zł.) spożycia i zużycia (23 tys. zł.) od opłat stempłowych (10 tys. zł.). Łączna suma wpływów z tego źródła przewidziana jest na zł. 145 200 — jak zatem widać stanowi ona 1/3 część wszystkich wpływów budżetowych.

Drugą pozycją w dochodach pod względem jej wielkości są opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego. Wpływ z tej pozycji preliminowany jest na zł. 99.300 — i na sumę tę składają się opłaty placowe (zł. 12.000) opłaty za dzierżawę budek targowych (zł. 3.500) opłaty brukowe (zł. 4000), opłaty za oględziny bydła i trzody chlewnej (zł. 24.400) opłaty za nadmierne zużywanie bruków (zł. 5.000.), opłaty wzamian świadczeń drogowych w naturze (opłaty szarwakowe — zł. 35.000) oraz opłaty za korzystanie z biblioteki miejskiej i kanalizacji.

Nieco mniejszą, ale jednak poważną sumę — bo sięgającą 63.500 zł., stanowi wpływ z udziału miasta w podatkach

państwowych, a więc w państw. pod. dochod. (zł. 28.500) w państw. pod. od lokali (zł. 35.000).

Poza powyższymi najpoważniejszymi pozycjami dochodów jest jeszcze szereg innych.

Wymienić zatem należy dochody za korzystanie z majątku miasta, (razem zł. 21.798), w czym poważną sumę stanowi czynsz za gmach gimnazjum (20.000. zł.)

Pozatem przewidziany jest wpływ z elektrowni na zł. 16.500, jako zysk netto wynikający z umowy kancecyjnej.

Najmniejszy bodaj wpływ dla miasta przynoszą podatki samoistne, a więc od plakatów, szyldów, zabaw i widowisk, od psów, protestów weksli, zbytku mieszkaniowego i wreszcie t. zw. pod. wojskowy. Całkowity wpływ z tych podatków przewidziany jest na sumę zł. 14.283.

Dość poważną sumę jeszcze (zł. 16.910) stanowią opłaty administracyjne, za podania i zaświadczenia, za zatwierdzanie planów budowlanych i za czynności biura meldunkowego.

Tak wyglądają w głównych zarysach dochody naszego miasta. Pominąłem jedynie preliminarzowane wpływy z subwencji i t. zw. „różne“, bo są one bardzo znikome, a nadewszystko najmniej pewne i niewątpliwie wstawione do budżetu tylko dla utrzymania pozycji.

O tem jak miasto wydatkuje i na co przeznacza te wszystkie wpływy napiszę w następnym numerze „Głosu“.

Ciwis.

Z Rady Miejskiej.

Dnia 29 stycznia odbyło się budżetowe posiedzenie R. M.

Na początku posiedzenia burmistrz St. Gruszczyński zakomunikował Radzie odpowiedzi na zapytania radnych postawione na ostatnim posiedzeniu i odczytał komunikaty, z których najważniejsze dotyczyły zakupu kamieni na przyszły sezon roboczy i o przyznaniu dla Pruszkowa przez B. G. K. sumy 90,000 zł. na kredyty budowlane. Następnie p. Burmistrz wygłosił dłuższy referat o projekcie budżetu na rok 1935/36. Zaznaczył, że w ogólnej sumie budżet jest mniejszy i że nie przewiduje żadnych większych inwestycji z wyjątkiem budowy ulic, na które Zarząd Miejski zwrócił szczególniejszą uwagę i zamierza w najbliższych latach możliwie dużo ulic zabrukować. Po referacie burmistrza Gruszczyńskiego dłuższe przemówienie wygłosił radny Józef Kwasiborski, który apelował do Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego o opracowanie planu gospodarczego na 5-letni okres działalności obecnych władz miejskich, ze szczególnym uwzględnieniem budowy gmachów szkolnych i zabudowy ulic. Po tych przemówieniach Rada przystąpiła do szczegółowego omawiania budżetu. W dyskusji zabierało głos wielu radnych, którzy zgłosili kilka wniosków. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa szarwarku przyczem były zgłoszone 2 wnioski: pierwszy burmistrza na sumę 45,000 zł. i drugi Komisji Finans. na sumę 35,000 zł. Po b. ożywionej dyskusji R. M. uchwaliła przymus szarwarkowy na sumę 35.000 zł. Oczywiście cała ta suma zostaje przeznaczona na budowę ulic. Wreszcie z kilkoma poprawkami budżet na rok 1935/36 został uchwalony.

Posiedzenie przeciągnęło się późno w noc do godziny 1-ej, ale porządek posiedzenia został wyczerpany. Ten.

Bal w Łańcianku prasowym
19¹⁶
11 35
w sali ul. Sobieskiego 12
10 wiecz.

Przy łaskawym współudziale przedstawicieli duchowieństwa, miasta, wolnych zawodów, oraz czołowych członków stowarzyszeń i instytucji społecznych.



Wejście wyłącznie za zaproszeniami. Bilety w cenie 3.— zł., studencki 2.50 zł.
Pozostałe zaproszenia wydaje sekretariat przy ul. Sobieskiego 12 codziennie od 7 do 9 wiecz. Bilety ze względu na ograniczoną ilość nabywać lub zamawiać można wcześniej w sekretarjacie lub w sklepie p. P. Kuklińskiego ul. 3 Maja 28.

Informowanie społeczeństwa.

Taki już u nas przepis istnieje, że nieznaną prawą nie może się nikt tłumaczyć. Całe społeczeństwo musi choć zgrubsza znać obowiązujące w państwie ustawy i stosować się do nich.

Są jednak warunki do tego, aby z ustawami każdy obywatel mógł się zapoznać. Ustawy państwowe i ministerjalne rozporządzenia są ogłaszane w urzędowych pismach, bądź w prasie. To też społeczeństwo ma możliwość poznać się z temi przepisami prawa.

Chcę tu natomiast poruszyć sprawę informowania miejscowego społeczeństwa o zarządzeniach władz miejskich.

Wiemy o tem, że Rada Miejska ma pewne uprawnienia w zakresie uchwalania niektórych podatków, oraz statutowo do tych podatków, ma prawo ustanawiać wysokość pewnych opłat za korzystanie z urządzeń miejskich, bądź wreszcie wydawać inne zarządzenia z mocą wszystkich mieszkańców obowiązującą. No i oczywiście nikt z mieszkańców nie będzie mógł się tłumaczyć, że nie znał tego czy innego przepisu.

Czy jednak jest wszystko w porządku, skoro mieszkańcy nie są w dostateczny sposób o tem informowani. Nawet ci, którzy idą na posiedzenie Rady Miejskiej, nie mogą się wiele dowiedzieć, bo Rada nie zawsze zadaje sobie trud z od-

czytywaniem uchwalonego statutu. Tak to było niedawno ze statutem opłat od zabaw i widowisk. Skąd zatem — pytam, ma przeciętny mieszkaniec znać przepisy przez miasto wydawane.

Utarł się zwyczaj ogłaszania niektórych zarządzeń zapomocą plakatów. Jeśli chodzi o krótkie zarządzenia, które można tłustym drukiem wykonać, jest to sposób możliwy. Jeśli jednak chodzi o statuty podatkowe, przepisy określające wysokość opłat, pobieranych przez miasto, wreszcie wszystkie inne obszernie zarządzenia, to sposób ten nie odpowiada najprymitywniejszym wymaganiom mieszkańców.

Trudno jest bowiem wystawać na słocie lub mrozie i wyczytywać drobnym pismem ogłaszane zarządzenia. To jest dobre, ale w ciepłym i widnym pokoju, kiedy wszystkie okoliczności pozwalają na zrozumienie, częstokroć zawiłych, formuł urzędowego stylu.

Możeby zatem udało się coś w tej sprawie ulepszyć. Wszak istnieje w Pruszkowie własny organ, (któremu artykuł ten do łaskawego zamieszczenia przesyłam), który zapewne nie poskąpi swoich szpalt dla urzędowych obwieszczeń.

Niech zatem władze miejskie pomyślą nad tem — będzie to wspólna korzyść.

„Sęk“

Wspaniały rozwój L. O. P. P.

Pierwszą placówką L.O.P.P. w Pruszkowie było t. zw. koło przy Magistracie m. Pruszkowa, które dzięki inicjatywie wielu jednostek przejawiało dość ożywioną działalność. Nie była to jednak praca na jaką powinno się zdobyć miasto tej miary co Pruszków.

To też w początkach roku ub. dążność do rozwinięcia organizacji L.O.P.P. znalazła swój wyraz w utworzeniu Obwodu Miejskiego w Pruszkowie, którego zadaniem jest kierować działalnością poszczególnych kół, jak również tworzyć nowe koła.

W dniu 6 marca 1934 r. odbyło się zebranie delegatów kół miejscowych, powstałych z podziału na kilka kół mniejszych owego koła miejskiego przy Magistracie, i na tem właśnie zebraniu został wybrany zarząd Obwodu Miejskiego w Pruszkowie, który ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — inż. Z. Zaborski, wice-prezes — J. Pawlikowski, sekretarz — St. Koper, skarbnik — S. Wiśniewski, gospodarz — P. Malinowski, oraz inż. Wł. Orleański, jako członek wolny.

Główną troską zarządu było usprawnienie działalności istniejących w Pruszkowie kół, oraz stworzenie nowych placówek.

Jak wynika z nadesłanego nam sprawozdania, stan członków na dzień 31 grudnia r. ub. sięgnął wspaniałej cyfry 1513-tu, co stanowi wzrost o 547 osób w porównaniu do roku ubiegłego.

Kół miejscowych istnieje w Pruszkowie sześć, z których najliczniejsze istnieje przy Fabr. Ołówków i liczy 330

członków. Z kolei idą koła przy Wytw. Mech. — 300 członków, przy Szpitalu Tworki — 290 członków, przy Elektrowni — 175 członków, przy Zarządzie Miejskim — 77 członków, oraz przy szkole Żółkiewskiego — 11 członków.

Pozatem istnieje 5 oddziałów szkolnych liczących ogółem — 230 członków.

Jak zatem widać znaczna część mieszkańców docenia już obecnie znaczenie tej organizacji, a miejmy nadzieję, że wytrwała praca osiągnie jeszcze większe rezultaty.

Z pośród organizowanych imprez wymienić należy starannie przygotowany obchód XI tygodnia lotniczego, zaś przy okazji „Challenge'u“ kilka odczytów propagandowych.

Z uznaniem również trzeba podkreślić zorganizowanie 4 kursów informacyjnych z zakresu obrony przeciwgazowej, których wysłuchało 630 osób. Wiele z pośród nich poddało się egzaminowi i uzyskało odpowiednie świadectwa.

Jeśli chodzi o wyniki finansowe, to te również świadczą o intensywnej działalności. W okresie sprawozdawczym, t. zn. za 9 miesięcy, wpływy wynosiły sumę zł. 5.454.73, z czego znaczna część bo zł. 4.263.07 przekazana została do Obw. Pow. zgodnie ze statutem, resztę zaś użyto na miejscowe wydatki organizacyjne, a przede wszystkim na zakup sprzętu obrony przeciwgazowej.

Jak to widać z protokołu Kom. Rew. i uchwały walnego zebrania, tak poważne wyniki pracy w dużej mierze przypisać należy niezmordowanej pracy prezesa obwodu p. inż. Z. Zaborskiego,

przy wydatnej współpracy sekretarza zarządu p. St. Kopra i skarbnika p. Stefana Wiśniewskiego.

Będziemy niewątpliwie wyrazicielami opinii publicznej, jeśli do tych uchwał dołączymy wyrazy uznania za tę owocną pracę, a jednocześnie złożymy życzenia w ręce p. inż. Z. Zaborskiego na nowy okres działalności.

Co o nas piszą.

W jednym z ostatnich numerów „Tygodnika Handlowego“ zamieszczona została wiadomość z Pruszkowa, ilustrująca działalność miejscowego oddziału Stow. Kupców Polskich.

Oto słowa tej notatki.

Jednym z najżywoźniejszych i najczęściej o sobie znać dających oddziałów Stowarzyszenia jest bezsprzecznie Pruszków. Kupiectwo chrześcijańskie w Pruszkowie posiada duży wpływ na życie tego miasta, nie tylko dla gospodarczej roli jaką zawsze kupiectwo w każdym mieście odgrywać musi, ale również i dlatego, że wszystkie imprezy społeczne i towarzyskie organizowane są przy współudziale członków tamtejszego oddziału Stowarzyszenia.

Kupcy pruszkowscy nie należą do tych, którzy życie swoje spędzają wyłącznie za ladą sklepową, przeciwnie, biorą oni udział w kształtowaniu się życia całego społeczeństwa, mają swoich przedstawicieli i w samorządzie i w organizacjach społecznych — dają się wreszcie poznać na polu towarzyskim świadectwem tego jest niedawno nadesłana nam korespondencja z której dowiadujemy się, że w bieżącym karnawale Oddział nasz w Pruszkowie zorganizował, aż dwie imprezy towarzyskie cieszące się dużym powodzeniem.

Pierwszą z zabaw była wieczornica zorganizowana w ściślejszym gronie członków Oddziału, Ich Rodzin i zaproszonych gości, drugą był bal, który odbył się w dniu 12 stycznia i który zgromadził nie tylko członków Stowarzyszenia i licznych przedstawicieli społeczeństwa pruszkowskiego, ale również i przedstawicieli firm stołecznych. Czysty zysk z zabawy w sumie zł. 128.46 przeznaczony został na dożywianie dzieci w wieku szkolnym.

Wesoły nastrój jaki panował na zabawie urozmaiconej niespodziankami świadczył najlepiej o bliskich i zażyłych stosunkach kupców z konsumentami i o dziarskości pruszkowiaków umiających zdobyć się na humor i wesele nawet w dzisiejszych ciężkich czasach.

Bardzo nas cieszy, że prasa stołeczna tak pochlebnie wyraża się o organizacjach istniejących w Pruszkowie. Zapewne i czytelnicy podzielą nasze zdanie.

WILŁĘ MUROWANĄ

całą lub część

Jaktorów bliźutko stacji

tanio wydzierżawie. Mieszkania: 3, 4, 5, pokoi, elektryczność, werandy, ubikacje gospodarcze, park, ogródek warzywny. Okazja dla emerytów. Szczegóły pisemnie:

Warszawa, Chmielna 70 m. 11.

WSPÓŁCZESNE NIEMCY.

„Pakt o nieagresji nie jest bynajmniej paktem przyjaźni”.

Oto słowa a jednocześnie myśl przewodnia referatu p. dra Cezarego Szulczewskiego, jaki wygłoszony został w dn. 5 b. m.

Sprawa niemiecka, która była do niedawna szeroko omawiana i w chwili obecnej wcale nie straciła na aktualności. Trzeba bowiem pamiętać, że zło nie spi, a czułość nigdy zaszkodzić nie może.

W chwili obecnej wprowadzie nasze stosunki z zachodnim sąsiadem uległy odprężeniu, to jednak pamiętać trzeba, że niema żadnych danych do zupełnego spokoju i zarzucenia w niepamięć troski o nasze zachodnie granice.

Współczesne Niemcy, które dzięki dojściu do władzy kanclerza Hitlera pochłonięte są obecnie porządkowaniem swoich wewnętrznych zagadnień ustrojowych i gospodarczych, zmuszone są do utrzymywania poprawnych stosunków ze swymi sąsiadami, boć przecież walki prowadzonej na wszystkich frontach jednocześnie wygrać niepodobna. Temu bezwątpienia przypisać należy chwilowe osłabienie propagandy za ich odwieczną tezę „Drang nach Osten”.

Z tą jednak chwilą, kiedy wewnętrzne stosunki ulegną stabilizacji, idea parcia na wschód znów w Niemczech odżyje i pociągnie cały naród za sobą.

Jedno jest tymczasem pewne, że cała polityka Niemiec prowadzona jest planowo. I wynik plebiscytu w Zagłębiu Saary i dążności do wcielenia Austrii w jedną całość z Rzeszą Niemiecką, przy jednoczesnym rozbrajaniu się z zawrotną szybkością, świadczą dobitnie o celach polityki współczesnych Niemiec.

Stać się najpierw stu milionowym narodem, zespolonym ideowo i organizacyjnie w jedną całość germańską, dobrożonym i silnym militarnie — a później pomścić klęski wojny światowej dyktować Europie nowe granice.

Żadne zapewnienia nie są w stanie zaprzeczyć tej prawdzie dziejowej, potwierdzenie której znaleźć można na każdej kartce historii, obok paktów doby obecnej. Nawet pakt o nieagresji, zawarty przed rokiem między Polską a Niemcami, wyklucza wojnę, ale tylko na lat dziesięć — co dędzie później o tem tymczasem się nie mówi.

My jednak świadomi jesteśmy zachłanności niemieckiej, znamy ich odwieczne zakusy na zachodnie granice Państwa Polskiego — ale będąc głęboko przywiązani i wierni naszej Ojczyźnie z całą stanowczością i poświęceniem bronić będziemy naszych granic.

Dziesięcio-letni okres „rozejmu”, jaki zaistniał teoretycznie wskutek zawarcia paktu o nieagresji, musimy starannie wykorzystać dla uświadomienia społeczeństwa o grożącym nam zawsze niebezpieczeństwie od strony zachodniego sąsiada.

Jest wielką zasługą miejscowej organizacji Związku Obrony Kresów Zachodnich, że i w obecnej chwili stoi na straży i zabiega usilnie o uświadomienie społeczeństwa w tym właśnie duchu.

Urządzony w dn. 5 b. m. wieczór poświęcony omówieniu zagadnień współczesnych Niemiec, wypadł okazale. Obszerna sala Tow. Gimn. „Sokół” wypełniona była po brzegi publicznością, która w skupieniu wysłuchiwała wspaniałego referatu p. dra Szulczewskiego, obrazującego sytuację Niemiec i sąsiedzkich ich stosunków z Polską.

Pozatem wieczór urozmaicony był częścią koncertową również ładną. Szereg piosenek ludowych wykonał chór radjowy rewelersów p. Alojzego Zaremby, hucznie oklaskiwany przez uczestników wieczoru. Miłą niespodzianką był udział doskonale już zgranej orkiestry Elektrowni Okręgu Warsz. pod batutą p. Sawickiego. Orkiestra wykonała kilka melodji ludowych, a na zakończenie Rotę Konopnickiej.

Całość wypadła b. efektownie, wzbudzając uroczysty nastrój wśród uczestników wieczoru.

F. K.

KRONIKA BIEŻĄCA

Ks. Dyżewski powraca do zdrowia.

Wielce ceniony i szanowany przez ogół mieszkańców Pruszkowa ks. proboszcz Fr. Dyżewski, od dłuższego już czasu zaniemógł na ciężką i przewlekłą chorobę.

Już obecnie jednak nastąpiła w zdrowiu ks. Dyżewskiego znaczna poprawa i czcigodny kapłan powrócił do normalnych zajęć duszpasterskich.

Zniżka opłat w bibliotece miejskiej.

Jak się dowiadujemy Zarząd Miejski obniżył opłaty za korzystanie z biblioteki miejskiej. Dotychczas obowiązywało wniesienie wpisowego w wysokości 1 zł, Obecnie opłata została zniesiona. Ponadto rozszerzono granice ulg. Dotychczas młodzież do lat 14-tu opłacała 50 gr. miesięcznie, obecnie zaś z ulgi tej korzystać będzie młodzież szkolna bez ograniczenia wieku, a także młodzież akademicka.

Jakie są wyniki akcji na powodzian.

Obywatelski Komitet, jaki powstał w Pruszkowie w celu niesienia pomocy dotkniętym klęską powodzi, w odezwach swoich zaznaczył, że informować będzie miejscowe społeczeństwo o swoich pracach za pośrednictwem naszego organu.

Dotychczas jednak żadnych informacji nie posiadamy. A właściwie dobrzeby było, abyśmy się dowiedzieli jakie wyniki osiągnęła akcja miejscowego komitetu.

Walne zebranie L.O.P.P.

Wponiedziałek dnia 21 b. m. odbyło się walne zebranie koła L.O.P.P. przy Zarządzie Miejskim. Jest to koło do którego mogą należeć wszyscy mieszkańcy miasta. Na porządku dziennym tegoż zebrania znajdowało się sprawozdanie ustępującego zarządu, oraz wybory nowych władz koła na rok 1935. Zebranie odbyło się w lokalu miejscowego gimnazjum, łaskawie zaofiarowanym na ten cel przez p. dyr. L. Ostrowskiego.

Karnawał.

Karnawał w tym roku jest aż nadto długi, to też frekwencja na balach jest tymczasem niezbyt wielka. Większość, jak widać obiecuje sobie jeszcze później skorzystać z tradycji.

W noc sylwestrową bawiono się wprawdzie ochoczo i to na wszystkich salach

Bal w zaścianku prasowym.

Zapowiedziany w N-rze poprzednim naszego pisma „Bal w zaścianku prasowym” wzbudził duże zainteresowanie wśród miejscowej inteligencji, o czym świadczy szereg listów i zamówień na zaproszenia.

Udział w komitecie honorowym przyjęły najwybitniejsze osobistości.

Komitet organizacyjny balu czyni wysiłki, aby impreza ta wypadła jaknajbardziej okazale i dała okazję uczestnikom miłego i wesołego spędzenia karnawałowej nocy.

Miłą sensację sprawiły oryginalne zaproszenia wykonane w stylu staropolskim. Przygotowywane są też efektowne dekoracje i iluminacje „różanej” sali.

Należy się spodziewać, że impreza ta spotka się z poparciem społeczeństwa, a zyski z niej zasilą fundusz wydawniczy naszego pisma, w części zaś przeznaczone będą na powodzian.

w Pruszkowie. Organizatorzy jednak nie są zbyt zadowoleni, twierdzą że „kasy” zrobić się nie udaje. Jak się okazuje koszt wynajęcia sali i orkiestry pochłania całkowity wpływ z biletów wejściowych, a bufet dzisiaj zyski daje bardzo słabe. To też większość organizacji rezygnuje z urządzania zabaw.

Jedynie bal kupiectwa, urządzony w sobotę dn. 12 ub. m. kasowo wypadł dobrze. Ładnie wypadają zabawy urządzane w sali rozrywkowej szpitala w Tworkach.

Bal. N. O. K.

W najbliższą sobotę t. j. dn. 9 b. m. odbędzie się w sali „Sokoła” bal karnawałowy, organizowany przez miejscowy oddział Narodowej Organizacji Kobiet.

Całkowity zysk z balu przeznaczony na prowadzenie przedszkola im. Elizy Orzeszkowej.

Należy się spodziewać, że miejscowe społeczeństwo, podobnie jak w latach ubiegłych, poprze wysiłki tej organizacji.

Kradzież w lokalu T. C. P.

W nocy z dnia 29 na 30 grudnia ub. roku nieznani sprawcy zakradli się do lokalu Tow. Cyklistów w Pruszkowie, mieszczącego się obecnie przy ul. Pięknej Nr. 9-a. Złodzieje zrabowali z lokalu patefon, zastawę i nakrycia stołowe, oraz wiele artykułów przygotowanych do bufetu na imprezę sylwestrową.

Tow. Cyklistów oblicza straty na 1000 złotych. O kradzieży spisany został protokół i policja poszukuje sprawców kradzieży.

Zamachy samobójcze

Rozpacz z powodu ciężkich do przeżycia cierpień życiowych lub warunków ekonomicznych pcha ludzi słabej woli do zamachów samobójczych. Nie jest cenione życie bliźniego i przestaje być cenione nawet życie własne. W tej bolesnej kronice mamy do zanotowania dwa wypadki z ostatnich dni.

Urzędnik Warsz. dyr. kol. Bronisław Szadkowski odebrał sobie życie.

Józef Modzelewski lat 20, niedawno przybyły z Francji strzelił sobie w skroń. Kula utkwiała w czaszce. Ambitna ofiara losu nie miał pracy i nie chciał być ciężarem rodziny. Modzelewski sam przybył do szpitala powiatowego, gdzie pozostaje dotąd. Jest nadzieja, że żyć będzie bez wyjęcia kuli.

Obywatel-społecznik.

Streszczam kilka słów o społeczniku, jego zadaniach i jakim winien on być. Słowa proste, płynące tylko z wieloletniej obserwacji i praktyki.

Moim zdaniem społecznika przede wszystkim cechować winna praca uczciwa i konsekwentna, aby słowa wypowiedziane do ogółu były szczere i dawały się urzeczywistnić. Dalej praca winna być cicha, bez rozgłosu, skromnie, a dobitnie ujmująca społeczeństwo. Ważnym ciężarem gatunkowym społecznika ma być jego bezinteresowność i to bezwzględna. Społecznik świecić ma ofiarną pracą, służyć przykładem punktualnej opłaty składek członkowskich i wykonywać sumiennie przyjęte na siebie obowiązki w danej organizacji. Chcąc promieniować na otoczenie, typ obywatela społecznika ma być idealny, zaś aby osiągnąć zadowolenie i nową chęć do coraz większego zainteresowania swoją pracą społeczną musi być optymistą, nie zrażać się małostkami, zwłaszcza ludzi malkontentów.

Lecz i z tych jednak można wyciągnąć też dobre strony i nawet użyć do pracy, wychodząc z założenia, że i krytyka, byleby była rzeczowa i z sensem, bardzo pożyteczne wyda owoce; rzadko więc malkontent jest nim naprawdę, a często niesłusznie tak go nazywamy.

Gorzej jest z tymi pseudo-społecznikami „spryciarzami”. Tych jest bardzo wielu. A cel ich? Za wszelką cenę, aby dostać się na jakieś podwyższenie stanowisko. Ci właśnie nie wybierają w środkach. U nich jest własny interes na widoku. Jakże często nieświadomie ludzie do nich lgną, lecz niestety, wkrótce przekonywują się, że zostali w błąd wprowadzeni — bardzo łatwo na nich poznają się. Skończona karjera owego „spryciarza” — dopiął celu, nabił kiesę mamoną, ambicję swoją zadowolili i skończył się. A jeśli kiedy zwrócić się do takiego pana o jakąś składkę, to bardzo skrętnie wywinie się i zacznie dyskusję o pogodzie. Bo jego celem korzystać dla siebie wyciągnąć z nas i tym sposobem stać się sławnym i głośnym. To jest najwięcej niebezpieczny typ pseudo-społecznika, idący poprzez kręte drogi, byleby dopiął swego celu. Tacy właśnie są kłakom i ostem w społeczeństwie. Należy czempredziej ich wyrwać, stawiając w ich miejsce ludzi naprawdę ideowych, ludzi bezwzględnie uczciwych, bezinteresownych, szczerych i niezmordowanych w pracach dla społeczeństwa. Wówczas zdrowa inicjatywa padnie na społeczeństwo i wspólnymi siłami, na wspólnym zaufaniu oparta, dla dobra Państwa i Narodu naszego zaświta gwiazda jaśniejsza.

Kr.

Z życia Tow. Cyklistów w Pruszkowie.

W dalszym swym rozwoju Tow. Cyklistów w Pruszkowie z dniem 7 grudnia 1934 r. przeniosło się do nowego obszernego lokalu przy ul. Pięknej 9-a.

W lokalu tym w dniu 31 grudnia ub. r. odbyło się tradycyjne pożegnanie starego i przywitanie nowego 1935 roku.

W dniu 6 stycznia Tow. Cykl. w Pruszkowie poraz pierwszy od swego istnienia urządziło choinkę dla dziatwy swych członków, oraz dla biednych dzieci, listę których dostarczył Zarząd Miasta; dzieci te poza miłą zabawą i obdarowaniem łakociami otrzymały także upominki w postaci ciepłych ubranek, palt i bucików.

W dniu 13 stycznia r. b. rozpoczął się II-gi Turniej Szachowy pod protektorem p. Burmistrza Gruszczyńskiego o mistrzostwo miasta Pruszkowa. Nadmienić należy, że Sekcja Szachowa Tow. Cykl. w Pruszkowie w roku ubiegłym zajęła w rozgrywkach szachowych okręgu warszawskiego II miejsce w klasie B. przechodząc tym samym do klasy A.

Obecnie sekcja rozporządza doborowym materiałem instruktorskim, jak również posiada dobrych graczy, co rokuje nadzieję na uzyskanie dobrego miejsca w klasie A w rozgrywkach okręgu.

W dniu 27 stycznia r. b. odbyło się walne zebranie sprawozdawcze, na którym zostały wybrane nowe Władze Towarzystwa a mianowicie:

Kol. Jan Pawlikowski — prezes, Jan Świerczyński — vice-prezes, Stefan Gajger — sekretarz, Józef Kulikowski — skarb-

nik, Józef Zawadzki — kapitan sportowy, Stefan Himstedt — kapitan turystyczny, Bogusław Wrzesień — dyrektor lokalu T.C.P., Feliks Holke — gospodarz, Marjan Beck — zastępca gospodarza, Bronisław Barański — zast. skarbnika, Jan Minczyński — zast. sekretarza

W najbliższych dniach t. j. dn. 23 lutego b. r. Tow. Cykl. w Pruszkowie urządzi dla swych członków i wprowadzonych gości zabawę taneczną w salach Tow. Gimn. Sokół.

Ze sportu łyżwiarskiego.

W dniu 20 stycznia 1935 r. na lodowisku przy ul. 3-go Maja (ogródek L.O.P.P.) w Pruszkowie zostały zorganizowane staraniem Zarządu Koła Nr. 18 L.O.P.P. Dyrekcyjnego Komitetu Kolejowego pokazy łyżwiarskie z udziałem następujących członków Warszawskiego Towarzystwa łyżwiarskiego:

Wice Mistrzowską parą Polski p. Barbarę Chachlewską i p. kpt. Alfredem Teuerem,

mistrza Polski w jeździe figurowej pojedynczej p. Bolesława Stanisławskiego, wice Mistrza Okręgu Warszawskiego p. Henryka Kosiorka, mistrzynią Polski młodzieży szkolnej p. Krystyną Karczewską, mistrzynią juniorów Zakopanego p. Jadwigę Dąbrowską!

Pokazy zademonstrowane przez wyżej wymienionych członków Warszawskiego Towarzystwa łyżwiarskiego wzbudziły wśród licznie zebranej publiczności (przeszło tysiąc osób) duży entuzjazm (niech żałują ci którzy nie byli na nich) czego dowodem najlepszym były gorące oklaski publiczności.

Z BRWINOWA.

Szarwark i chodniki.

Dzięki przychylnemu stanowisku Zarządu i Rady Gminnej może uda się zrealizować inicjatywę Stow. Właścicieli Nieruchomości w zakresie szybkiego uzupełnienia chodników z płyt betonowych, a to w następujący sposób: właściciele nieruchomości będą mogli budować chodniki przed swymi posesjami, z własnych funduszy, wzamian za co będą zwalniani od opłat szarwarkowych przez pewien okres czasu, t. j. aż do wyczerpania wydatkowanej przez nich kwoty na tę budowę. Sposób zrealizowania tej bardzo pożytecznej uchwały gminnej będzie wkrótce ustalony. Należy spodziewać się, że właściciele nieruchomości, którzy mogą zdobyć się na jednorazowy wydatek w wysokości około 3-letniej opłaty szarwarkowej, skorzystają z tej inowacji zarówno we własnym interesie, jak i w interesie ogółu mieszkańców Brwinowa.

Zebranie dyskusyjne.

W lokalu Stow. Właścicieli Nieruchomości odbyło się zebranie, na którym omówiono ważniejsze ogólne i szczegółowe przepisy podatkowe, ułatwiając w ten sposób zebranym orientację w zakresie obowiązków i praw podatników. Zarząd Stowarzyszenia będzie urządzał podobne zebrania dyskusyjne co miesiąc, w celu systematycznego omawiania spraw z dziedziny gospodarczej.

Stacja kolejowa.

W Brwinowie należy do rzędu kopciuszków, gdyż tak co do swego wyglądu, jak i możliwości zaspokajania choćby tylko skromnych wymagań bardzo licznych podróżnych, nie odpowiada swemu przeznaczeniu, a z wyglądu przypomina jakąś zapomnianą stacyjkę w zapadłym kącie kraju.

Zdaje się jednak, że coś się ma zmienić, bo zwieziono już trochę ziemi w celu rozszerzenia terenu stacyjnego. Miejmy nadzieję, że postanowiona elektryfikacja podwarszawskiej sieci kolejowej wpłynie i na przyspieszenie rozbudowy stacji brwinowskiej. Byle tylko nie zapomniano także o nas, jako o pasażerach, pozbawionych dotychczas odpowiedniej poczekalni. Czekamy z upragnieniem na postawienie choćby drewnianego większego budynku stacyjnego i na uregulowanie niewygodnego i niebezpiecznego przejścia przez tory kolejowe!

INFORMATOR HANDLOWY

Niżej podane firmy polecamy Szanownym Czytelnikom jako jedyne źródła zakupów.

OPRAWA KSIĄŻEK I OBRAZÓW.
Rzeszewski Stanisław, ul. Kościuszki 52.
ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I RADIO.
„Elektron” Bol. Prusa 32.

CUKIERNIA.
M. Piłatowicz, długoletni pracownik cukierni Gajewskiego ul. Kościuszki 44 b
FARBY I ARTYKUŁY MYDLARSKIE.
Zieliński Antoni, ul. Bolesława Prusa 28
ARTYKUŁY MACZNE I KOLONIALNE.

F. Kukliński 3-go Maja 28.
H. Jarzębowski Kościuszki 45.
S. Timnie ul. Bolesława Prusa 20.

WODY MINERALNE I GAZOWE.
Jan Iwański Skład fabryczny, ul. B. Prusa 32.
PRZYBORY FOTOGRAFICZNE, FILMY, SOLE I SKŁAD APTECZNY
Bolesław Dąbrowski Kościuszki 25.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I NACZYNIA KUCHENNE
Leokadja Hoppe ul. Kraszewskiego Nr. 15.

Abonament kwartalny w informatorze handlowym kosztuje tylko 3 zł.

CENNIK OGŁOSZEN:

1 cała strona (720 cm²) zł. 80, 1/2 strony zł. 40, 1/3 strony zł. 30, 1/4 strony zł. 20, 1/6 strony zł. 15, 1/12 strony zł. 8, 1/24 strony zł. 4. Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz. Przed tekstem o 50% drożej.

Sekretarz Redakcji i Redaktor odpowiedzialny: Jan Kałkusiński

Wydawca: Piotr Kukliński.

Drukarnia Społeczna w Pruszkowie, Sobieskiego 12, Tel. 23.